

Księga Kaznodziei

Rozdział 3

Wszystko ma swój czas

1. Wszystko ma swój czas i każda sprawa pod niebem ma swoją porę: 2. Jest czas rodzenia i czas umierania; jest czas sadzenia i czas wrywania tego, co zasadzono. 3. Jest czas zabijania i czas leczenia; jest czas burzenia i czas budowania. 4. Jest czas płaczu i czas śmiechu; jest czas narzekania i czas płaśów. 5. Jest czas rozrzucania kamieni i czas zbierania kamieni; jest czas pieszczot i czas wstrzymywania się od pieszczot. 6. Jest czas szukania i czas gubienia; jest czas przechowywania i czas odrzucania. 7. Jest czas rozzierania i czas zszywania; jest czas milczenia i czas mówienia. 8. Jest czas miłowania i czas nienawidzenia; jest czas wojny i czas pokoju. 9. Jaki pożytek ma pracujący z tego, że się trudzi? 10. Widziałem żmudne zadania, które Bóg zadał ludziom, aby się nimi trudzili. 11. Wszystko pięknie uczynił w swoim czasie, nawet wieczność włożył w ich serca; a jednak człowiek nie może pojąć dzieła, którego dokonał Bóg od początku do końca. 12. Poznałem więc, że dla ludzi nie ma nic lepszego, jak tylko radować się i używać, póki żyją. 13. Również to jest darem Bożym, że człowiek może jeść i pić, i dogadzać sobie przy całym swoim trudzie. 14. Wiem, że wszystko, cokolwiek Bóg czyni, trwa na wieki: Nic nie można do tego dodać i nic z tego ująć; a Bóg czyni to, aby się go bano. 15. To, co jest, było już dawno, a to, co będzie, też już jest od dawna; bo Bóg przywraca to, co przeminęło. 16. Nadto stwierdziłem pod słońcem: Na miejscu prawa było bezprawie, a na miejscu sprawiedliwości złość. 17. Pomyślałem więc sobie: Bóg będzie sądził zarówno sprawiedliwego, jak i bezbożnego; bo każda sprawa i każde działanie ma swój czas. 18. I pomyślałem sobie: Ze względu na synów ludzkich Bóg tak to urządził, aby ich doświadczyć i aby im pokazać, że nie są czymś innym niż zwierzęta. 19. Bo los synów ludzkich jest taki, jak los zwierząt, jednaki jest los obojga. Jak one umierają, tak umierają tamci; i wszyscy mają to samo tchnienie. Człowiek nie ma żadnej przewagi nad zwierzęciem. Bo wszystko jest marnością. 20. Wszystko idzie na jedno miejsce; wszystko powstało z prochu i wszystko znowu w proch się obraca. 21. Bo któż wie, czy dech synów ludzkich wznosi się ku górze, a dech zwierząt schodzi w dół na ziemię? 22. Tak więc stwierdziłem, że nie ma nic lepszego nad to, że człowiek raduje się ze swoich dzieł, gdyż taki jest jego los; bo któż da mu oglądać to, co się po nim stanie?